



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(914)

131. posiedzenie
Komisji Ustawodawczej
w dniu 24 października 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z działalności Komisji Ustawodawczej w Senacie RP VI kadencji.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Janusz Gałkowski)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Witam serdecznie panów senatorów i panią Anię – sekretarz Komisji Ustawodawczej.

Panowie senatorowie dostali materiały w postaci sprawozdania z działalności Komisji Ustawodawczej wraz z załącznikami przygotowanymi przez panią Anię w sposób, moim zdaniem, bardzo przejrzysty, czytelny.

Jest to pewnego rodzaju formalność, ale uważam, że powinniśmy zatwierdzić sprawozdanie z działalności Komisji Ustawodawczej.

Sądzę, że trochę pracy to my wykonaliśmy. Nic z tego, co było do zrobienia, z naszego powodu nie zostało zaprzepaszczone, a to, co dostaliśmy do opracowania i do wypracowania, zostało potraktowane przez nas w należyty sposób i wszystko w miarę sprawnie się układało.

W związku z tym chciałbym serdecznie podziękować panom wiceprzewodniczącym – panu senatorowi Stanisławowi Piotrowiczowi i panu senatorowi Aleksandrowi Bentkowskiemu – za pomoc w pracy, ponieważ podczas moich nieobecności zastępowali mnie i zawsze na każdą prośbę o zastępstwo dawali pozytywną odpowiedź. Tak że jeszcze raz serdecznie dziękuję panom przewodniczącym za pomoc.

Pan senator Andrzejewski jest dziś nieobecny, ale bardzo dziękuję mu za pracę, dziękuję również senatorowi Chmielewskiemu, no i w szczególności pani Ani Łowczyc, naszej sekretarz, bez której ta praca na pewno by się tak sprawnie nie układała. Serdecznie dziękuję.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby zabrać głos?

Tak? Bardzo proszę.

Pan senator Piotrowicz, a później pan senator Chmielewski.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Chciałbym bardzo, bardzo gorąco podziękować za to, że mogłem pracować w Komisji Ustawodawczej przez dwa lata w tak dobrej, życzliwej atmosferze. Bardzo ważne jest przede wszystkim to, żeby praca ta była owocna i w moim przekonaniu ona taka właśnie była. A jeżeli temu towarzyszy jeszcze życzliwość i zrozumienie, to jest to chyba wszystko, o co chodzić powinno. A za stworzenie tej dobrej i życzliwej atmosfery dziękuję panu przewodniczącemu, jak również wszystkim pozostałym członkom komisji, w tym także pani sekretarz, pani Ani Łowczyc za to, że zawsze przypominała o posiedzeniach i robiła to w sposób niezmiernie taktowny i miły. Wszystkim bardzo serdecznie dziękuję.

Senator Jarosław Chmielewski:

Ja także przyłączam się do podziękowań.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Pani Sekretarz!

Współpraca z państwem była dla mnie zaszczytem. Może nie byłem aż tak aktywny, jak bym mógł, ale jedyne moje usprawiedliwienie stanowi uczestniczenie w pracach drugiej komisji, Komisji Gospodarki Narodowej, która zbierała się chyba częściej niż Komisja Ustawodawcza, choć prawdopodobnie obie komisje idą łeb w łeb w tej konkurencji, więc może dlatego właśnie byłem tak bardzo pilnowany, jeśli chodzi o wszelkie terminy. Ale myślę – no dla mnie też się kończy kadencja – że ta praca się przyda, tak jak i mnie się przyda doświadczenie zdobyte w Senacie, może krótkie, bo przerwane w sposób niewłaściwy, trzeba powiedzieć, nonszalancki. Sądzę, że przerwanie VI kadencji Senatu i V kadencji Sejmu wiąże się, no, z niedobrymi skutkami dla Polski... I w mojej następnej pracy, którą teraz rozpoczynam – to będzie już stała praktyka radcowska – to doświadczenie będzie dla mnie czymś prestiżowym. Bo zawsze można będzie powiedzieć, że się pracowało w Komisji Ustawodawczej, czyli tej, która w opinii większości ludzi jest najważniejsza, tak przynajmniej odbieram moich rozmówców, a ich opinia jest taka, że przez nas, przez naszą komisję przechodzi każdy akt prawny, który trafia do Senatu, i że my odpowiadamy za jego kształt. No a ja nie chcę nikogo wyprowadzać z tego błędu. Ja chciałbym po prostu wykorzystać wiedzę nabytą w Senacie, w obu komisjach senackich, i w Krajowej Radzie Sądownictwa w praktyce, i myślę, że to będzie procentować i przysporzy mi wiele korzyści w pracy zawodowej.

Jeszcze raz naprawdę bardzo dziękuję. Żałuję tylko, że ta kadencja tak niefortunnie została przerwana. Ja nie chcę oceniać, ale jak tak się przyglądam nowemu Senatowi, to widzę ogromne zmiany personalne. Naprawdę szkoda, że nie ma kontynuacji. I właśnie to mnie zabolalo, myślałem, że to będzie stary nowy Senat, ale jest praktycznie całkiem nowy Senat, a ta ciągłość między szóstą a siódmą kadencją przecież bardzo by się przydała. Obserwując dotychczasowych senatorów i samego siebie, wiem, że się dopiero nauczyliśmy... No ja przynajmniej, bo ja w ogóle pierwszy raz byłem tu w parlamencie i dopiero co się wszystkiego nauczyłem. No więc szkoda, że to będzie całkiem nowy Senat, a nie kontynuacja kadencji, która się kończy. Dziękuję bardzo.

Senator Aleksander Bentkowski:

Pozwolicie państwo, że i ja dwa słowa powiem.

Chciałbym podziękować państwu za to, że powierzyliście mi funkcję wiceprzewodniczącego. Bardzo sobie tę funkcję ceniłem. A było to możliwe tylko i wyłącznie dzięki waszej decyzji, ponieważ reprezentacja ludowców w Senacie była zupełnie szczątkowa. Cieszę się, że miałem możliwość pracować z państwem, i oczywiście z panem przewodniczącym Gałkowskim, świetnie przygotowanym merytorycznie do pełnienia tej funkcji. I tylko żal, że tacy prawnicy nie trafili z powrotem do Senatu. Dobrze, że kolega Piotrowicz się ostał, ale boję się, że was będzie za mało, że będzie tu za mało prawników. Na pewno będzie pan senator Romaszewski, który jest prawnikiem...

(Głos z sali: Pasjonatem.)

...tak, prawnikiem pasjonatem, to dobrze podpowiedziane.

No i życzę tym, którzy są w parlamencie, ażeby ta kadencja była dużo spokojniejsza, żeby nie było aż tyle polityki, a za to było więcej merytorycznej pracy.

A panu, Panie Mecenasie, życzę po prostu satysfakcji w pracy zawodowej. Panom również, pan przecież też pracuje w branży prawniczej. No i rzeczywiście będzie pan mógł sobie wpisać w życiorys: były senator, były członek Komisji Ustawodawczej. To jest coś, to jest jakieś doświadczenie życiowe, które z pewnością zaprocentuje.

Dziękuję panom, pani bardzo serdecznie za wszystko. Może kiedyś się spotkamy, już towarzysko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję serdecznie.

Pozostaje mi w takim razie poprosić państwa o zagłosowanie nad ostatnim wnioskiem – o zatwierdzenie sprawozdania z działalności Komisji Ustawodawczej.

Kto z państwa jest za...? (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Spontanicznie.*)

Sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie.

Jeszcze raz wszystkim serdecznie dziękuję za współpracę.

Do zobaczenia, również towarzysko, a może nie tylko. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 15)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851